

Nowa wiedza z muzeum dawnej sztuki



9 stycznia klasa II Ba/d pod opieką pani prof. Beaty Kapłańskiej wybrała się do Muzeum Narodowego w pałacu Biskupa Erazma Ciołka przy ul. Kanoniczej w Krakowie, gdzie znajdują się zbiory sztuki dawnej Polski z okresu od XII do XVIII wieku.

Wycieczka wzbogaciła naszą wiedzę na temat sztuki średniowiecza, renesansu i baroku.

W pierwszym pomieszczeniu obejrzelśmy zabytkowe elementy kolumn i portali z „wieków średnich” w stylu romańskim. Była to m.in. „donica”, czyli podstawa kolumny w postaci lwa, a przynajmniej lwa miała przypominać (artyści średniowieczni opierali się na opowieściach innych ludzi, którzy również mogli nigdy nie zobaczyć owych zwierząt na własne oczy).



W drugiej sali obejrzelśmy elementy gotyckie: tzw. ołtarze szafiaste, słynną figurę Madonny z Kruźlowej (postać wyidealizowana zgodnie z ówczesnymi kanonami urody kobiety) oraz obrazy przedstawiające sceny biblijne i życie Maryi, a także, co mnie zaskoczyło, wyobrażenia życia grzeszników namalowane w celu odkupienia win.

Dowiedzieliśmy się również, jak powstawały w średniowieczu farby. Do ich produkcji wykorzystywano zioła lub kamienie szlachetne wymieszane z białkiem (czasem żółtkiem) jaja kurzego.

Obejrzelśmy też pochodzące z późnego gotyku epitafium nagrobne wykonane przez samego Wita Stwosza. Moją uwagę zwróciły zwiewne szaty postaci zdające się przeczyć prawom grawitacji.

Gdy przeszliśmy do sali z wielkim ołtarzem szafiastym, pani przewodniczka opowiedziała nam fascynującą historię przedstawionej na jednym z obrazów świętej Margerity, która w przebraniu mężczyzny miała trafić do klasztoru.

Po przejściu do kolejnego pomieszczenia dowiedzieliśmy się, że w malarstwie renesansowym popularne były elementy architektoniczne, jak kolumnady czy podcienia. Widoczna też była fascynacja ludzkim ciałem.

Później ujrzeliśmy ołtarze barokowe, w których architektoniczny przepych dominował nad obrazem. Na wielu z nich, podobnie jak w średniowieczu, ludziom towarzyszyła śmierć, prowadząc ich za sobą w słynnych danse macabre. Poznaliśmy też typowe dla polskiego baroku zwyczaje organizowania wystawnych pogrzebów, do których przygotowywano się nieraz latami, a część rodzin szlacheckich popadała z tego powodu w kłopoty finansowe. Widzieliśmy również niezwykle portrety trumienne.

Dzięki tej wycieczce poszerzyliśmy swoje horyzonty i utrwaliliśmy wiedzę zdobytą w szkole. Było warto!



Daniel, IIBa/d

Historia św. Margerity dla zainteresowanych: Wychowana w zamożnej i szanowanej rodzinie, od najmłodszych lat odznaczała się niezwykłą skromnością. Za sprawą Bożego nakazu w swą noc poślubną, nie dopełniwszy obowiązków młodej małżonki, obcięła włosy i w męskim przebraniu uciekła z domu. By zachować chwałę dziewictwa, wstąpiła do męskiego klasztoru. Jako mnich została oskarżona o spowodowanie ciąży jednej z podległych sobie mniszek. Nie odpierała jednak zarzutów. Wyrzucona ze swej wspólnoty, żyła o chlebie i wodzie w jaskini. Przeczuwając jednak nadchodzącą śmierć, zdecydowała się na ujawnienie swojej tożsamości. Mniszki potwierdziły jej dziewictwo i została z honorami pochowana na terenie żeńskiego klasztoru.